



UNTERSTÜTZUNGSKOMITEE
für freie und unabhängige
GEWERKSCHAFTEN
SEKCIJA POLSKA

BIULETYN

informacyjny Nr 2.

DODATEK

BERLIN ZACHODNI, DNIA 7.2.1982 R.

OD REDAKCJI

Zdecydowaliśmy się wydać 'Dodatek' do numeru drugiego Biuletynu, ponieważ naszym głównym ośrodkiem kolportażu jest Kościół przy Potsdamer Strasse, gdzie co dwa tygodnie odprawiane są msze w jęz. polskim. Nie zorientowaliśmy się jednak, że ostatnia niedziela /31.1.1982/ była piątą niedzielą stycznia i w związku z tym mszy nie było. Część nakładu, który już wtedy był gotowy, rozprowadziliśmy wśród uczestników demonstracji w sobotę, dn. 30.1.1982 r. Powstał jednak problem, że dla naszej głównej grupy czytelników, z którą spotykamy się przed mszą Nr. 2 Biuletynu będzie przynajmniej w dziale "Kroniki wydarzeń bieżących" przedawniony. Dlatego też zdecydowaliśmy się na wydanie Dodatku, który ma być uzupełnieniem informacji o Polsce z ubiegłego tygodnia.

KRONIKA BIEŻĄCYCH WYDARZEŃ

26.I.

Protesty posłów. W czasie obrad sejmowych w Warszawie kilku posłów wystąpiło z ostrą krytyką skierowaną przeciwko rządowi. Przewodniczący koła poselskiego "Znak" poseł Zabłocki powiedział, że "wprowadzenie stanu wojennego było klęską wszystkich tych, którzy byli za dialogiem i odpreteniem". Wystąpienie Zabłockiego spotkało się z wymyślaniem i gwizdami. Podobnie potraktowano innych posłów "Znaku", którzy z wyjątkiem posła Ozdowskiego potępilli podpisywanie list lojalności "jako sprzeczne z polskimi tradycjami demokratycznymi" oraz domagali się od rządu ponownego nawiązania dialogu ze społeczeństwem. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad sejmowych pięciu posłów zrezygnowało z mandatu poselskiego. Są to: Ludwik Bródzki - I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, Józef Grygier - I sekretarz KW w Częstochowie, Józef Hencel - KW PZPR Katowice, Szczepan Habda - I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze oraz Stanisław Kowalczyk - były minister spraw wewnętrznych /1973-1980/. Przeciwno wprowadzeniu stanu wojennego występowali: Romuald Bukowski, Karol Kałuckiński oraz wspomniany już poseł Zabłocki.

1.1. Spekulacja na temat przyłączenia polskich Ziemi Zachodnich do NRD.
 Według wypowiedzi znanego piosenkarza i działacza politycznego Wolfa Biermanna, który w roku 1976 został wydany z NRD, społeczeństwo NRD doje się zaobserwować wzrost nadziei na przyłączenie danych terytoriów wschodnich, co jest związane z zaostrzającą się sytuacją wewnętrzną PRL. Wolf Biermann złożył powyższe oświadczenie podczas konferencji prasowej Komitetu Europy Wschodniej Socjalistycznej Partii Austrii /SPA/ w Wiedniu. W konferencji tej brało również udział dwóch działaczy "Solidarności", którzy przebywają obecnie na Zachodzie. Wiadomość o istnieniu podobnych spekulacji w NRD pochodzi z czterech źródeł. Wolf Biermann skoncentrował się w swojej wypowiedzi na historii 19-letniego chłopaka, który został niedawno zwolniony ze służby wojskowej. Chłopak ów stwierdził: "Jeśli Polacy nie potrafią sami zaprowadzić porządku u siebie, my to będziemy musieli zrobić za nich. Wtedy będziemy mogli wrócić na nasze dawne ziemie". Biermann nie wierzy, że dziewiętnastoletni chłopak wymyślił to sobie sam, natomiast duże prawdopodobieństwo, że podobne wypowiedzi słyszał on podczas szkolenia politycznego w wojsku. Poza tym jego rodzice są "dobrymi członkami Partii". Według Biermanna w NRD odnośnie wydarzeń w Polsce można się spotkać z dwoma poglądami: podczas gdy jedni podziwiają Polaków za ich walkę o własne prawa, inni nadal dają wyraz swojemu "śmierdzącemu stosunkowi wyższości do Polaków". Uważają oni, że "Polacy to lenie i powinni lepiej pracować".

W wypowiedzi Biermanna najwyższe zaniepokojenie budzi otwartość, z jaką ośrodki urabiające opinię publiczną w NRD starają się zdyskredytować prawo Polaków do ziem, na których mieszkają. Można uznać za pewne, że podobna akcja przeprowadzona jest przy całkowitej wiedzy oraz pomocy ZSRR i nie jest niczym innym jak próbą zastraszenia Polaków przed kolejnymi rozbiorami. Wygrzywanie antypolskich nastrojów i sentymentów w NRD przypomina najlepsze tradycje propagandy goebelsowskiej i na dobrą sprawę dla każdego, kto choć trochę orientuje się w praktykach propagandy komunistycznej nie powinno być zaskoczeniem. Po kampanii antypolskiej, jaka miała miejsce w Polsce w roku 1968, kampania antypolska prowadzona od jakiegoś czasu w NRD wydaje się być logiczną konsekwencją. Również rozszarpanie terytorialne, o które oskarżano się w Polsce powoła Niemcy Zachodnie, zdają się znajdować podostatniejszy grunt w związku z PRL "bratnimi więzami i pokojową granicą na Odrze i Wysie" Niemieckiej Republice Demokratycznej. Utworzenie "Solidarności" w sierpniu 1980, jak chyba żadne inne wydarzenie w historii najnowszej, odtoniło prawdziwe twarze naszych sąsiadów - ZSRR jako kontynuatorów czerkłej polityki kolonialnej oraz NRD jako spadkobiercy ni szowinizmu i militarizmu pruskiego.

Donos z Łowicki we Wrocławiu. /inf. wi./ Jak nam doniesiono z Wrocławia, wprowadzonym na spacer po godzinie policyjnej psom grozi śmierć z rąk zamowców, a ich właścicielom kara pieniężna w wysokości miesięcznego zarobku. W przypadku nie uiszczenia kary w przeciągu dwóch dni należy się liczyć z miesięcznym aresztem. O rozpowszechnieniu tego barba-rykańskiego procederu świadczy fakt, że na ulicach Wrocławia psy spotyka się coraz rzadziej.

WENKI ZA UDZIAŁ W DEMONSTRACJI W DN. 30.1.1982

Według oficjalnych danych z Polski w Gdańsku skazano 104 osoby na areszt do trzech miesięcy oraz 33 osoby na kary pieniężne za udział w demonstracji w dn. 30.1.1982 r. przed Pomnikiem Ofiar Grudnia. "Organizatorów" i "podlegaczy", których jeszcze nie osądzono, oczekują wyższe kary.

WENOWIENIE ZAJĘĆ NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM I JAGIELLOŃSKIM

Jak podają oficjalne źródła polskie, wznowiono zajęcia na uniwersytetach w Warszawie i Krakowie. W związku z tym warszawska organizacja partyjna wysunęła żądania rozszerzenia zajęć ideologicznych na uniwersytetach.

TŁUMACZKA DELEGACJI GDAŃSKIEJ ARESZTOWANA W NRD

Jak podawaliśmy w naszym Biuletynie Nr. 2 Irena Fryder, tłumaczka delegacji gdańskich stoczniovcw, którzy wyjechali 13.12.1981 r. do Bremy postanowiła wraz z jednym członkiem delegacji wrócić do Polski. Jak podały niemieckie gazety dn. 30.1.1982 r. została ona jednakże w drodze do Polski aresztowana przez władze NRD. Burmistrz Bremy Koschnick wszczął starania o wyjaśnienie jej losu.

EMIGRACJA Z POLSKI

/30.1.82/ W ub. roku 174000 Polaków wyemigrowało z kraju, co doprowadziło do znacznego braku sił fachowych. Powyższa liczba została podana na posiedzeniu Komitetu do spraw społeczno-politycznych, który obradował pod przewodnictwem Rakowskiego. Na posiedzeniu tym mówiono również o rozwoju turystyki i przedłożono rządowi propozycję wpuszczania grup turystycznych do Polski od kwietnia bieżącego roku. Indywidualni turyści mają być wpuszczani od 1.5.82 r.

DEMONSTRACJA W GDANSKU DN. 30.1.1982

Z warszawskich fródel niezależnych od WFOŃ-y donoszą, że ostatnie wypadki w Gdańsku miały większe rozmiary niż oficjalnie podano. Według sprawozdań naczynych świadków w sobotę zebrało się około 9000 osób wokół Pomnika Gdańskiego. Protestowano w milczeniu. Podobno później młodzież zaczęła wznosić okrzyki "Reagan, Reagan", i wtedy ZOMO przystąpiło do rozpraszania tłumu przy pomocy armatek wodnych i gazów łzawiących. Przypuszcza się, że okrzyki wznosili milicyjni prowokatorzy, którzy w ten sposób dali swoim kolegom pretekst do interwencji.

31.I.
Zamieszki w Gdańsku, Radomiu i Ursusie. /TAZ/Obok zajść w Gdańsku, podczas których według "Trybuny Ludu" rannych zostało 14 osób, również w Radomiu i Ursusie doszło prawdopodobnie do zamieszek. Według doniesień nieoficjalnych wszystkie zawieszono w działalności związku zawodowe postanowiły wziąć udział w wyznaczonym na poniedziałek jednogodzinnym strajku przeciwko podwyżkom cen żywności.

RZĄD AMERYKAŃSKI SPEŁA DŁUGI POLSKIE

/1.2.82/ Jak podaje amerykański "New York Times", rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował się na zapłacenie polskich długów zaciągniętych w bankach amerykańskich w wys. DM 165 milionów, aby nie dopuścić do paniki w sferach bankowych. Chodzi tu o sumę nieuregulowanych odsetków od kredytów w wysokości DM 3,8 miliardów na zakup zboża.

Jednocześnie myślą się o rozszerzeniu sankcji gospodarczych przeciwko ZSRR i innym krajom bloku wschodniego. Przede wszystkim chodzi o sankcje przeciwko firmom, które na licencjach amerykańskich produkują kompresory oraz urządzenia dla gazociągu z Syberii do Europy Zachodniej.

2.II.
Smierć Zdzisława Grudzień. /TAZ/ Jeden z najbliższych współpracowników byłego i sekretarza AC PZPR Edwarda Gierka Zdzisław Grudzień zmarł w ubiegłą sobotę na atak serca. Wiadomość tę znaleźć można było w nekrologu opublikowanym w poniedziałkowym wydaniu "Trybuny Ludu". Grudzień /57 lat/ był poseł na Sejm i pierwszy sekretarz KW PZPR w Katowicach został zwolniony ze wszystkich zajmowanych funkcji po strajkach z sierpnia 1980. Podczas Zjazdu Nadzwyczajnego PZPR z lipca zeszłego roku Grudzień został wykluczony z partii.

ABY POLSKA BYŁA POLSKA

/2.2.82/ W niedzielę dn. 31.1.82 r. w godzinach popołudniowych telewizja amerykańska nadała 90 - minutowy program solidarnościowy "Aby Polska była Polska". Program ten transmitowany przy pomocy satelitów do 50 krajów był zbiorem reportaży, wypowiedzi polityków oraz występów znanych piosenkarzy i aktorów.

ik podają gazety niemieckie, tylko telewizja hiszpańska przekazała cały program, zaś inne europejskie stacje telewizyjne zadowolili się krótkimi wciankami. Agencja TASS nazwała amerykańską transmisję "tanim show z Hollywood, w polskiej telewizji mówiono o "scenariuszu w wykonaniu Jagana".

Telewizja niemiecka ARD zadowolili się krótkim reportażem o długości tylko 30 min., zaś ZDF /program II/ jeszcze krótszymi migawkami z własnymi znacznie dłuższymi komentarzami. Do głosu doszli niemieccy politycy czyniąc od Helmuta Schmidta, który jeszcze raz zapewnił polskich obywateli, że "jest sercem z nimi". Podobne słowne deklaracje złożyli niemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher, przewodniczący CDU Helmut Kohl oraz szef niemieckich Związków Zawodowych DGB Heinz-Oskar Vetter. Prezydent Francji Francois Mitterand powiedział, że moralny i polityczny nacisk międzynarodowej opinii publicznej będzie rwać dopóty, dopóki nie zostaną zwolnieni aresztowani oraz nie będą szanowane prawa demokratyczne. Premier brytyjski p. Thatcher składając oświadczenie solidarnościowe przypominała o roli Polaków w drugiej wojnie światowej, w bitwie o Anglię i w walkach o Monte Cassino. W programie wystąpił laureat literackiej nagrody Nobla Czesław Miłosz, który w jęz. angielskim czytał swoją poezję.

Skrojenie tego programu przez większość stacji telewizyjnych świadczy o nieoptymalnym zainteresowaniu społeczeństw europejskich sprawami Polski, mimo się jednak wydaje, że raczej świadczy o ogromnej wstrzeźliwości politycznej urzędników programowych TV, o których nie wiadomo, czy bardziej boją się negatywnych reakcji Kremla, czy też związków zainteresowania sprawami Polski we własnym społeczeństwie. Z przykrością trzeba stwierdzić, że ci, którzy chcieli obejrzeć program w całości, mieli możliwość obejrzenia tylko "ocenzurowanych" migawek.

II. Złamanie w anarcho-władzy. /TAZ/

W Gdańsku, do których doszło w ubiegłym tygodniu, w stan wojenny w Gdańsku został mianowany generał. Jak pisał PAP od chwili wprowadzenia stanu wojennego 760 wysokich urzędników zostało zwolnionych z pracy. Również wicedyrektor LCP został zwolniony. Ostatniego roku był on wybrany przez pracowników LCP-u na dyrektora tego przedsiębiorstwa. Złamanie jednak nie spotkał się ze zgodą ministra. Dopiero po przeprowadzeniu przez załogę LCP-u strajku zgodzono się na kompromis. Popierany przez załogę Klimaszewski został wicedyrektorem, natomiast na dyrektora został mianowany generał. Władza przedwojennych twórców na stan wojenny. /TAZ/ Pomimo trudnych warunków "nie mieszanu się w zarządzaniu życia społecznego" władza wojskowa nie udało się uzyskać poparcia ze strony środowisk twórczych. List 120 intelektualistów polskich zawierający żądanie zniesienia stanu wojennego nie był jawiskiem odosobnionym. Dzieje się dokładnie na odwrót - intelektualistów, którzy zdecydowali się popierać reżym Jeruzelskiego, można policzyć na palcach, a poza tym spotykają się oni z bojkotem środowiska. Na znak protestu przeciwko wystąpieniu znanego pisarza Władysława Żukrowskiego, który wypowiedział się w telewizji za wprowadzeniem stanu wojennego, mieszkańcy Warszawy zarzucili wejście do jego mieszkania napisanymi przez niego książkami. Kiedy milicja starała się przeszkodzić tej akcji, zorganizowano zbiórkę książek Żukrowskiego na makulaturę. Kiedy aktor Kłosiński, który również brał udział w podobnym wystąpieniu telewizyjnym, pojawił się na scenie Teatru Narodowego, publiczność przywitała go gromkimi oklaskami. Jednak przyjemnie zakończonemu aktorowi nie udało się dograć swojej roli do końca. Oklaski trwały tak długo, dopóki Kłosiński nie został zmuszony do opuszczenia sceny.

Oświadczenia ministra sprawiedliwości. /TAZ/ Podczas jednego z wywiadów prasowych minister sprawiedliwości oświadczył, że przeciwko wielu internowanym prowadzone jest dochodzenie. Jeszcze w grudniu rzecznik prasowy rządu Urban zapowiedział, że przeciwko internowanym nie będzie się prowadzić żadnych dochodzeń. Liczba internowanych 5429 podana przez ministra sprawiedliwości jest o 1000 mniejsza od liczby podanej przez Jaruzelskiego w trakcie jego mowy sejmowej. Przyczyną powstania tej różnicy minister sprawiedliwości nie podał.

Walka ze spiskowcami. /TAZ/ W wywiadzie udzielonym dziennikarzom z ZSRR komendant MO w Warszawie stwierdził, że "wróg" nie tylko nie skapitulował, ale jest nadal aktywny - "na ulicach pełno antysocjalistycznych pism i ulotek". W dalszej części wywiadu komendant MO oświadczył, że do jego głównych zadań należy zwalczanie "spiskowców", którzy zorganizowali się na nowo w podziemiu i przystosowali do warunków stanu wojennego.

DELEGACJA KOŚCIOŁA POLSKIEGO W WATYKANIE

/5.2.82/ Wczoraj przybyli do Rzymu arcybiskup Glemp, Prymas Polski, kardynał Macharski oraz arcybiskup Gulbinowicz. Zostali oni przyjęci na prywatnej audiencji przez Papieża. Celem tygodniowej wizyty, jak się przyjmuje, jest uchwalenie jednolitego stanowiska Kościoła odnośnie stanu wojennego. Arcybiskup Glemp jest zwolennikiem elastycznego postępowania, natomiast arcybiskup Gulbinowicz jest za jawnym przeciwstawieniem się polityce WJON-y. Kardynał Macharski ma być za ideologicznym odcięciem się Kościoła od Państwa. Tematem rozmów ma być też zaplanowana na koniec sierpnia 1982 r. podróż Jana Pawła II do Polski w związku z obchodami 600-lecia Matki Boskiej Częstochowskiej.

SPOTKANIE KOMISJI DO SPRAW PODRECZNIKÓW OIWOŁANE

/5.2.82/ Senator szkolnictwa podał do wiadomości, że kolejne spotkanie niemiecko-polskiej Komisji d/s Podreczników Szkolnych zostaje odwołane ze względu na niemożność przyjazdu polskich specjalistów.

WYSTAWA POLSKIEGO PLAKATU

W dn. 5.2.1982 r. otwarto wystawę plakatu "Solidarność lebi" w domu przy Check-Point Charlie tj. przy przejściu granicznym do Berlina Wschodniego przy ul. Friedrichstr./Prinzenstr. Czas trwania wystawy do końca marca. Godziny otwarcia do 9 do 20.

WAŁĘSA PO RAZ SIÓDMY OJCEM

/5.2.82/ Lech Wałęsa został po raz siódmy ojcem. Jego żona Danuta urodziła córeczkę. Jak wszyscy wiemy szczęśliwy ojciec jest nadal internowany.

SANKCJE GOSPODARCZE ANGLII PRZECIWKO POLSCE I ZSSR

/6.2.82/ Jak podają zachodnie agencje prasowe, Anglia zdecydowała się przedsięwziąć sankcje gospodarcze przeciwko Polsce i ZSRR w związku z przedłużającym się stanem wojennym w naszym kraju. Sankcje polegają na zamrożeniu dalszych kredytów dla Polski oraz ograniczeniu możliwości swobodnego poruszania się dyplomatów radzieckich i polskich w Anglii. Angielski minister spraw zagranicznych Atkins zapowiedział również ograniczenie współpracy z ZSRR w wielu dziedzinach jak np. rolnictwa, medycyny, energii atomowej, czy też ochrony środowiska naturalnego człowieka. Oprócz tego podano, że radzieckie statki rybackie łowiące w brytyjskich wodach terytorialnych, muszą ubiegać się o dodatkowe pozwolenie na rybołówstwo w tych regionach.

Jak podał rzecznik prasowy Bonn rząd niemiecki planuje również wprowadzenie sankcji przeciwko Polsce i ZSRR. Odnosna decyzja ma zapadć wkrótce.

KARY WIĘZIENIA ZA UPROWADZENIE POLSKIEGO SAMOLOTU

/6.2.1982/ Berlin Zachodni. Dwunastu Polaków w wieku 17-21 lat zostało skazanych na wyroki więzienia od roku do czterech lat /dla niektórych z zawieszeniem/ za uprowadzenie do Berlina Zachodniego w dn. 19.9.81' polskiego samolotu lecącego z Katowic do Warszawy. Przy pomocy żyłetek, rozbitych butelek itp. udało im się sterroryzować załogę samolotu i wziąć zakładników spośród pasażerów. Młodość i lekkomyślność oskarżonych, ich poddanie się wewnętrznej dynamice /psychic/ grupy oraz dążenie do przyczyn "przygody" potraktował sąd jako okoliczności łagodzące. Stwierdzono, że młodzi ludzie, w pewnym sensie "niebieskie ptaszki", chcieli po prostu wyrwać się z nudy, zaś skaperowanie samolotu miało charakter operetkowy, prawie że zabawowy, co jest nietypowe dla tego rodzaju czynów.

PACZKI DO POLSKI BEZ OPIAT POCZTOWYCH

Od jutra, tj. 8.2.82 do 30.6.82 r. ze wszystkich urzędów pocztowych FRN i Berlina Zachodniego można wysyłać bezpłatnie paczki do Polski. Od opłat zwolnione są paczki zwykłe, przesyłane drogą lądową, paczki lotnicze, wartościowe, polecane i ekspresowe podlegają normalnym opłatom.

O czym należy pamiętać przy wysyłaniu paczek:

- powinny one zawierać niepsującą się żywność, bowiem czas darczenia do odbiorcy trwać może do kilku tygodni,
- nie posyłać płynów w plastikowych butelkach i słabych opakowaniach,
- do opakowywania towarów nie używać gazet, lecz niezapisany papier
- paczkę mocno i starannie zapakować,
- waga do 20 kg,
- na paczce powinien znajdować się napis "Lebensmittel" lub napisy tej samej treści w jęz. angielskim lub francuskim
- należy wypełnić deklaracje wymagane przez tut. pocztę.

Aby uniknąć stania w kolejkach najlepiej jest nadawać przesyłki w nast. godzinach: 10-12 oraz 14-15.

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO DLA POLAKÓW

/BI/ Na Uniwersytecie FU bada się obecnie możliwości zorganizowania kursów języka niemieckiego dla Polaków przebywających w Berlinie. Jak poinformowano nas na FU wszyscy Polacy zainteresowani nauką języka niemieckiego powinni złożyć podania w języku polskim lub niemieckim na adres:

An den
Präsidenten der Freien Universität
Altensteinstr. 40
1000 Berlin 33
z. Hd. Herrn Edward Klimczak

Zainteresowani otrzymają kwestionariusze, na podstawie których można będzie określić ich wiek, wykształcenie, ewentualną znajomość jęz. niemieckiego, czy też czasowe możliwości udziału w konkretnych kursach. Pracownicy naukowci FU odpowiedzialni za akcje obiecują sobie zdobycie końcowych danych odnośnie zapotrzebowania na naukę języka niemieckiego wśród Polaków, aby móc ubiegać się u kompetentnych władz o środki pieniężne na sfinansowanie w.w. kursów. Dopiero wówczas będzie można myśleć o podziale na grupy i o rozpoczęciu konkretnych zajęć. /kad/

SPROSTOWANIE

W pierwszym numerze "Biuletynu" w słowie od redakcji pisaliśmy, że naszym podstawowym założeniem jest podawanie wiadomości prawdziwych. Chodziło nam wtedy przede wszystkim o odklamanie informacji ocenianych, które często bezmyślnie powtarzane są za reżymem Jaruzelskiego w prasie zachodniej. Postanowiliśmy skoncentrować się na źródłach nieoficjalnych oraz na wiadomościach, których z reguły nie jesteśmy w stanie sprawdzić, ale które są dla nas wiarygodniejsze od - dajmy na to - oświadczeń rzeczników prasowych w rodzaju Urbana albo kapitana Górnickiego.

Takie były założenia naszej działalności i nadal mamy zamiar tych założeń przestrzegać. Niemniej jednak często jesteśmy w sytuacji kłopotliwej, w której uniknięcie błędów i różnego rodzaju nieścisłości jest trudne do uniknięcia.

Tak np. w numerze drugim "Biuletynu" zamieściliśmy relację 16-letniej dziewczyny, która wróciła niedawno z Warszawy. Nasz współpracownik, który przeprowadzał z nią wywiad, napisał m. in., że w jej paszporcie znajduje się pieczętka odmawiająca jej prawa powrotu do Polski. Informację tę opublikowaliśmy, ponieważ wydawała nam się ona prawdopodobna. Teraz jednak z przykrością musimy stwierdzić, że jest to informacja nieprawdziwa. Nasza wina jest w tym wypadku szczególnie duża albowiem właśnie tę informację mogliśmy sprawdzić.

Nie zrobiliśmy tego ze względu na pośpiech, w jakim wydawaliśmy "Biuletyn". Nie zmienia to jednak faktu, że podailiśmy informację fałszywą, za co wszystkim naszym czytelnikom przepraszamy i jednocześnie zapewniamy, że w przyszłości będziemy starali się uniknąć podobnych błędów.

ZBIERANIE INFORMACJI O UWIEZIONYCH W POLSCE

w nast. dni zaczynając od dn. 12.2.1982 r./:

Wtorek Godz. 16-18

Piątek godz. 15-18

przyjmujemy informacje o uwięzionych w Polsce. Jesteśmy w posiadaniu kilkuset nazwisk internowanych, które postaramy się opublikować w nast. numerze. Będziemy również przekazywać te nazwiska, o ile również uda nam się zdobyć ich adresy, różnym instytucjom charytatywnym i prosić o wysyłanie ich rodzinom paczek żywnościowych jak również i zaopiekowanie się samymi uwięzionymi. Dlatego też prosimy o przekazywanie nam wszelkich informacji o tych osobach, przede wszystkim ich adresów. Dane prosimy przysyłać listownie na adres:

SELBSTHILFEVEREIN

ehemaliger DDF-Bürger

Stronstr. 38, 1000 Berlin 21

lub telefonicznie w wyżej podanych godzinach na numer 3965737.

CZY DROGO, CZY TANIO? - o cenie naszego Biuletynu

W ostatniej notatce naszego Biuletynu chcemy poinformować naszych czytelników o sprawach finansowych. Nasz Biuletyn Nr. 1 w cenie D^m 0,50 rozszedł się w nakładzie około 500 egzemplarzy. Niektórzy jego nabywcy zamiast pięćdziesięciu fenigów dawali nam nawet jedną markę lub więcej. Niektórzy natomiast ewentualni czytelnicy otrzymali go za darmo, co było jednak wyjątkiem. Tak oszczędzaliśmy około RM 280,-. Koszty druku wyniosły RM 60,- pomijając wszelkie wydatki związane ze zbieraniem informacji /prasa, przejazdy itp./, koryktami itd., które pokryliśmy z własnej kieszeni. Za pozostałe pieniądze kupiliśmy polską maszynę do pisania w cenie RM 263,- wraz z dodatkowymi taśmami. Jeden z naszych kolegów musiał sięgnąć głębiej do kieszeni i pokryć wynikią różnicą. Ponieważ nasz Biuletyn Nr. 2 /19 stron/ wraz z dodatkami jeszcze nie został całkowicie sprzedany /nakład 497 egzemplarzy/, zdamy naszym czytelnikom sprawozdanie finansowe z jego sprzedaży w numerze następnym.

ZAMIAST BIULETYNU /Materiały przemycone z Polski/

Wasze obywatelska troska i zrozumienie powagi chwili wynikającej z próby odwołania redzącej się wolności w Polsce godne są zauważenia. Wasze rzetelna praca, bezkrytyczne, ślepe i wiernopodległe wypełnianie rozkazów władzy są waszym skromnym wkładem w stronę ujawnienia narodu polskiego. Wiemy, jak dużo kosztuje utrzymanie drogi kolaboranta.

Ala ostanie być pewni, że Wasz tego Ojczyzna **NIGDY** nie zapomni.

Z żołnierskim pozdrowieniem
W.R.O.N.-a



W. S. S. A. P. Włodzimierz Nechankis, Kulmerstr. 18, 1000 Berlin 30
/Redakcja: Kulech, KED, Leszek Leński, Włodzimierz Nechankis,
Jerzy Piórkowski/
Sprawozdanie RM 0,50/